Opłata pocztowa zapłacona gotówką. Pojedynczy numer 20 groszy.

Głos Pszczyński

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, gospodarczym, społecznym i kult.-oświatowym ludu śląskiego.

Cena prenumeraty z przesyłką pocztową:
Rocznie . . . . . 9·— zł
Półrocznie . . . . . 4·50 „
Kwartalnie . . . . 2·30 „
Miesięcznie . . . . . —·80 „

Wychodzi w każdą sobotę.
Redakcja i Administracja: Pszczyna, ul. Kopernika 18/I p.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.380.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia zwykłe za 1 mm 40 gr, w tekście 50 gr, przed tekstem 80 gr.
Przy kilkakrotnem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Rok 2 Pszczyna, dnia 6 maja 1931 Nr. 12

Mieszko, 1-szy Książę Cieszyński.

(Kilka uwag historycznych z okazji odsłonięcia pomnika Mieszka w dniu 21 czerwca b. r. w Cieszynie.)

Plemiona, z których z biegiem lat wyłonił się naród polski, zamieszkiwały obszary, leżące między Odrą, Wisłą, Bałtykiem a łukiem Karpat. — W granicach państwa polskiego znalazła się również dzisiejsza ziemia śląska z ks. Cieszyńskiem, przyczem zachodnia granica ziemi cieszyńskiej sięgała nawet za Ostrawicę.

Zachodnie granice Polski wystawione były na ustawiczny napór wrogów: Niemców i Czechów, a nad Odrą przychodziło bardzo często do walk z Niemcami, z którymi bardzo często współdziałali Czesi.

Jak długo Polska rządzona była przez jednego władcę, napór wrogów stale ulegał odparciu. Dopiero testament Bolesława Krzywoustego z roku 1138, na mocy którego ziemie polskie uległy rozdziałowi (początkowo na 4 części) spowodował, że dotychczasowa jedność narodowa została osłabioną na rzecz tendencyj odśrodkowych. Poszczególni książęta starali się za wszelką cenę utrzymać się w swych dzielnicach, a usiłowania stworzenia jednolitego państwa przez jakiegoś księcia, natrafiały na opór książąt słabszych, którzy też szukali bardzo często pomocy u zagranicznych władców.

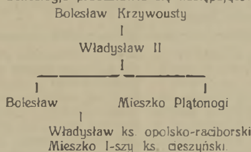
Wśród takich to warunków powstało Księstwo Cieszyńskie. — Testamentem Bolesława Krzywoustego dzielnica śląska przypadła najstarszemu synowi Władysławowi II. Pierwszym celem Władysława II. było obalenie postanowień zmarłego Krzywoustego, lecz w walce tej musiał ulec, a synów jego na pewien czas nawet wydziedziczyli zwycięzcy junjorowie.

W roku 1163 powrócili synowie Bolesław i Mieszko, t. zw. Plątonogi do ojcowizny, przyczem Mieszko Plątonogi otrzymał ziemię raciborską z kasztelanją bytomską i oświęcimską, a później otrzymał także ziemię opolską.

Po śmierci Mieszka ziemiami jego zarządzali: Kazimierz, następnie Mieszko II (t. zw. Gruby) i Władysław.

W roku 1290 czterej synowie Władysława podzielili się ojcowizną i Księstwo Cieszyńskie z ziemią oświęcimską przypadło najstarszemu synowi Mieszkowi, pierwszemu zatem Księciowi Cieszyńskiemu.

Genealogja przedstawia się następująco:



W tym czasie królowie czescy Wacław II i III z rodu Przemyślidów czynią starania zajęcia całej Polski i w tym celu starają się pozyskać dla swych celów książąt śląskich. Już w roku 1291 Mieszko cieszyński zawarł umowę z Wacławem.

Trzeba zaznaczyć, że umowa Mieszka z Wacławem nie była bynajmniej jakąś umową poddańczą, lecz tylko układem wojskowym. — Wynika to z faktu, że żona Wacława III była córką Mieszka, ks. cieszyńskiego Wiola, a przecież nie znamy faktu, by suweren (wł. król) żenił się z poddanką.

Cóż mogło skłonić Mieszka do szukania łączności z Wacławem. W pierwszym rzędzie zdawał sobie książę cieszyński jasno sprawę, że zapędom króla czeskiego nie może przeciwstawić skromnych sił bojowych. Nie mógł też znaleźć dość silnej pomocy u innych książąt piastowskich, rozbitych na liczne obozy, wzajemnie się zwalczające. Chcąc prawdopodobnie uchronić swe posiadłości od ruiny wojennej, zawarł dobrowolnie układ z Wacławem.

Zasadniczą kwestją jest to, że książę Mieszko jest księciem polskim, a kraj rządzony przez niego był, jest i będzie krajem polskim.

Stawiając Mieszkowi pomnik, nie mamy na myśli jego poczynań dyplomatycznych, lecz stawiamy pomnik Polskości Ziemi Cieszyńskiej, w osobie pierwszego jej księcia Mieszka.

Wykształcenie zawodowe.

Z końcem każdego roku szkolnego owiani są rodzice absolwentów szkół średnich oraz szkół ludowych troską o przyszłość ich dzieci. Stoją oni bowiem przed zagadnieniem, do jakiego zawodu należy skierować swych synów, by zapewnić im przyszłość odpowiadającą ich uzdolnieniu oraz warunkom gospodarczym.

Na ogół można powiedzieć, że wybór zawodu jest przypadkowy, a nie oparty na żadnych ściślejszych rozważaniach, a względnie na uzasadnionych przewidywaniach co do stosunków gospodarczych, jakie się w przyszłości w naszym kraju mogą ukształtować.

Można również powiedzieć, że mało kto troszczy się o to, by udzielać wskazówek rodzicom na podstawie doświadczeń oraz znajomości sprawy, do jakich zawodów mają skierować swoje dzieci.

W ostatnich latach zauważyć można, że prawie zawsze kieruje się młode pokolenie do gimnazjów humanistycznych, do seminarjów nauczycielskich, a nie zważa się na to, że dziś zawody te są przepełnione i że trudno uzyskać stanowisko profesora, nauczyciela lub urzędnika z wykształceniem wyższem. Należy sobie zdać sprawę z tego, że pojemność zawodów tych jest bardzo szczupła, natomiast z drugiej strony zawody techniczne nie posiadają pracowników z należytem wyszkoleniem.

Za czasów przedwojennych techniczne zakłady przemysłowe nie mogły zaspokoić zapotrzebowań tak, że każdy uczeń średnich szkół przemysłowych otrzymał stanowisko w kraju lub zagranicą, a Slązaków pracujących w zawodach technicznych mogliśmy napotkać w całym świecie.

Tak samo i w Województwie śląskiem zauważono, iż dziś odczuwa nasz śląski przemysł brak średnich sił technicznych, na co zwróciły uwagę liczne ankiety i konferencje i podkreśliły konieczność rozbudowy szkolnictwa technicznego w naszej dzielnicy.

Za inicjatywą Wojewody pana Dra Grażyńskiego przeznaczyła Śląska Rada Wojewódzka uchwalą z dnia 9 lipca 1928 z pożyczki amerykańskiej fundusze na cele budowy Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach, których budowa została w tym roku rozpoczętą, a ukończona będzie całkowicie z końcem bieżącego roku.

Przy budowie wzorowano się na przykładach zagranicznych a w szczególności na odpowiednich zakładach w Anglji i Belgji. Potężny gmach przy ul. Krasińskiego w Katowicach mieścić będzie 14 szkół technicznych różnego typu oraz stopnia organizacyjnego, odpowiednią siłownię oraz warsztaty i pracownie wyposażone w najnowsze maszyny oraz środki naukowe. Obliczone są one na 1600 uczniów pochodzących ze Śląska, którzy mogą się przygotować do zajmowania odpowiednich stanowisk w przemyśle śląskim.

Zakłady te obejmują:

Szkoły średnie:

1. 4-letnią szkołę Techników-mechaników,
2. 4-letnią szkołę Elektrotechników,
3. 4-letnią szkołę Techników budowlanych,
4. 4-letnią szkołę Techników drogowych,
5. 4-letnią szkołę Techników-chemików,
6. 4-letnią szkołę Techników ceramików,

7. 4-letnią szkołę administracji kolejowej i przemysłowej.

Szkoły niższe:

1. 2-letnią szkołę mistrzów maszynowych,
2. 2-letnią szkołę mistrzów elektrotechnicznych,
3. 3-letnią sezonową szkołę podmistrzów budowlanych,
4. 2-letnią szkołę mistrzów drogowych,
5. 2-letnią szkołę mistrzów koksowniczych i gazowniczych,
6. 3-letnią szkołę mistrzów hutniczych,
7. 2-letnią szkołę laborantów chemicznych.

SPENCJALE KURSY ZAWODOWE.

Urządzenia pomocnicze.

Siłownię, warsztaty, pracownię badawczą wytrzymałości materjałów, pracownię psychotechniczną, laboratorja, bibljoteki szkolne, zbiory planów, tablic, modeli, rysunków, wzorów i t. p.

Szkoły te i kursy zgrupowane są na wydziały a mianowicie:

A. Wydział mechaniczny:

4-letnia szkoła Techników mechaników,
2-letnia szkoła mistrzów maszynowych.

B. Wydział elektrotechniczny:

4-letnia szkoła elektrotechników,
2-letnia szkoła mistrzów elektrotechnicznych.

C. Wydział budowlany:

4-letnia szkoła Techników budowlanych,
3-letnia sezonowa szkoła podmistrzów budowlanych,

D. Wydział drogowy.

4-letnia szkoła Techników drogowych.
2-letnia szkoła mistrzów drogowych.

E. Wydział chemiczny:

4-letnia szkoła Techników-chemików,
2-letnia szkoła laborantów chemicznych.

F. Wydział hutniczy:

3-letnia szkoła mistrzów hutniczych z oddziałami: hutniczym, walcowniczym i koksowniczym.

G. Wydział ceramiczny:

4-letnia szkoła Techników-ceramików.

H. Wydział ogólny:

4-letnia szkoła administracji kolejowej i przemysłowej.

Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe budzą podziw swym szeroko zakreślonym planem oraz swoją organizacją i stanowią dzieło wielkopomne, które może służyć jako przykład dla każdej celowej z góry dokładnie obmyślonej pracy.

Uważamy, że w obecnej dobie należy zwrócić rodzicom uwagę na to, że ich dzieci mogą znaleźć chleb w własnym kraju na stanowiskach, do których przeznaczyło ich bogactwo Śląska.

Programowe hasła zjednoczonego ruchu zawodowego robotników.

Dnia 25 maja na kongresie dokonał się w Warszawie wielki akt zjednoczenia się organizacyj zawodowych w wielki związek pod nazwą „Związek Związków Zawodowych" (Z. Z. Z.). Na zjeździe tym uchwalono jednogłośnie następującą deklarację ideową:

1. Praca jest podstawą istnienia ludzkości i dlatego winna być sprawdzanem wartości i użyteczności społecznej człowieka.

W walkach o wyzwolenie Polski i obronę Jej granic oraz w pracach nad rozbudową i utrwaleniem Państwa Polskiego, masy pracujące polskie wzięły rozstrzygający udział.

Z powyższych przesłanek wynika prawo polskiego Świata Pracy do rządów w Polsce. Dążąc do urzeczywistnienia tego prawa, musi klasa pracująca zjednoczyć wszystkie siły i przygotowywać się bezustannie do spełniania złączonych z tem prawem obowiązków.

2. Praca najemna nie znalazła jeszcze w ustroju Państwa właściwego wyrazu i należytego znaczenia, a w kierowaniu życiem gospodarczem bierze tylko doryweczy i nie decydujący udział, z czego wynikają niewątliwe szkody dla klasy robotniczej i siły gospodarczej Polski.

Ponieważ praca najemna jest najważniejszą częścią składową ustroju gospodarczego Polski, nie może organizować się ona ani poza Państwem, ani obok niego, ani tembardziej przeciw Państwu.

Dzięki rozwojowi techniki i organizacji pracy, rośnie bardzo szybko wpływ produkcji na całokształt życia państwowego, zatem wzrastać powinno znaczenie klasy pracującej. Wyrazem tego znaczenia winny stać się związki zawodowe, niezależne i bezpartyjne.

3. Robotnicze związki zawodowe powinny być formacjami do walki o płacę, ubezpieczenia społeczne, o materjalne, zdrowotne i moralne warunki pracy i egzystencji pracowników najemnych i ich rodzin, powinny być również szkołą zawodową, życiową i obywatelską, przygotowującą klasę robotniczą do spełnienia jej naczelnej funkcji społecznej — kierowania życiem gospodarczem państwa.

Zorganizowana w związkach zawodowych klasa robotnicza powinna wziąć czynny udział w przyśpieszaniu przemiany form gospodarki społecznej, dokonywującej się obecnie w kierunku rozwoju gospodarki państwowej, samorządowej i spółdzielczej.

Zadania te spełnić mogą tylko takie formacje zawodowe, które nie będą podlegały żadnej partji ani grupie politycznej, a które ramami swemi obejmą całość lub większość pracowników najemnych, zatrudnionych w poszczególnych zawodach.

Obecne rozbicie ruchu zawodowego jest szkodliwe, gdyż jedne są interesy i dążenia społeczne klasy robotniczej, jednolitą wiec winna być polityka robotnicza na terenie zawodowym, a więc i jednorodne związki zawodowe.

Walcząc o polepszenie bytu lub w obronie dotychczasowych swych praw, robotnicze organizacje zawodowe nie mogą cofać się przed użyciem wszelkich koniecznych środków walki z wyjątkiem takich, które godzą w interesy państwa lub obniżają poziom moralny wystąpień robotniczych.

4. Dzięki zdobyczom umysłu, ducha i ramienia ludzkości wzmaga się współpraca państw i narodów. Organizacje zawodowe polskiego proletarjatu, stojąc na stanowisku jedności interesów klasy robotniczej i państwa, uznają celowość, a nawet konieczność współpracy na terenie Międzynarodowego Biura Pracy, oraz nie wyłączając współpracy — jako równi z równymi — z organizacjami zawodowemi robotników innych krajów, pod warunkiem niemieszanie się organizacyj zawodowych państw jednych w sprawy wewnętrzne proletarjatu państw drugich.

„Międzynarodówka" zawodowa „moskiewsko-komunistyczna", t. zw. „Profintern", jest organem imperjalistycznego rządu ZSRR., a organizacje komunistyczne w Polsce są oddziałami rosyjskiego „Profinternu" i obierają roz-

Dr. Ludwik Ręgorowicz.

Górny Śląsk w czasie plebiscytu i 3-go powstania.

Akcja przygotowawcza i organizacja P. O. W.

W chwili wybuchu 3-go powstania śląskiego istniała na terenie plebiscytowym doskonale zorganizowana, działająca nadzwyczaj sprawnie Organizacja Wojskowa, w skład której weszły wszystkie elementy działające w czasie pierwszego jak i drugiego powstania. Człowiekiem, który ułożył cały jej plan organizacyjny, który dotychczasową organizację P. O. W. przebudował i nadał jej ten nadzwyczajny rozmach, jaki się uwydatnił w chwili wybuchu 3-go powstania był dr. Michał Grażyński. Dr. Grażyński przybył na Górny Śląsk bezpośrednio z Nowego Targu, gdzie pełnił funkcje zastępcy przewodniczącego Komitetu Plebiscytowego Spisko-Orawskiego. Przybył on na Górny Śląsk w momencie, gdy losy terenu Spisko-Orawskiego zostały już przesądzone a na G. Śląsku przygotowania do plebiscytu były w pełnym toku. Równocześnie z dr. Grażyńskim przybył do Bytomia inż. Przedpełski, organizator oddziału studentów Politechniki Lwowskiej, którzy wzięli udział w akcji plebiscytowej na Spizu i Orawie. Po przybyciu do Bytomia weszli oni bardzo rychło w kontakt z p. Mieczysławem Chmielewskim, który przebywał już w Bytomiu od pewnego czasu, brał wybitny udział w drugiem powstaniu a w danym momencie pełnił funkcję łącznika między P. O. W. a Korfantym. Ci trzej ludzie reprezentujący trzy dzielnice zjednoczonej Polski Małopolskę, Królestwo i Poznańskie, może najlepiej i najsilniej — związani szybko głęboką przyjaźnią — reprezentowali praktyczne zjednoczenie w momencie, gdy wszędzie jeszcze wybuchały tysiączne nieporozumienia i pretensje dzielnicowe. Nigdzie tak jak u tej trójki nie występowały walory trzech dzielnic. Wyjątkowa inteligencja, błyskawiczna orjentacja i nadzwyczajna pracowitość Grażyńskiego. Twórcza fantazja, rewolucyjny, znajomość środowiska robotniczego i wymowa w znakomitym stopniu cechowała Przedpełskiego. Łącznikiem między obu pierwszymi był Chmielewski, u którego poza wielką inteligencją występował rzetelny krytycyzm, ścisłość myślenia i prawdziwy talent organizacyjny. Stosunek wzajemny tej trójki był taki, że Przedpełski rzucał pomysły, Grażyński opracowywał wszelkie plany, praktyczne warunki wykonania planów dawał Chmielewski.

Bardzo rychło ściągnęli wymienieni w szeregi P. O. W. mnóstwo elementów młodych, pełnych zapału i oddania dla sprawy ludzi, którzy oddali później w czasie powstania na różnych stanowiskach znakomite usługi. Przedewszystkiem zaś zwrócili oni baczną uwagę na dorastającą rodzimą inteligencję górnośląską, którą bardzo rychło związali ze sobą na śmierć i życie. Z braku dostatecznej ilości inteligencji wciągano do organizacji na stanowiska nieraz bardzo odpowiedzialne ludzi prostych z wykształceniem zaledwie szkół powszechnych, ludzi jednak wielkich charakterem, ofiarnością i poświęceniem dla sprawy, gotowych zawsze w każdej chwili do każdego przedsięwzięcia, idących z ochotą i wesoło choćby na oczywistą śmierć.

Wartość tych ludzi najlepiej może uwydatnia to, że zdrady w szeregach zakonspirowanych niemal nie było, mimo że nie brakło pokus i że wróg rozporządzał olbrzymiemi środkami pieniężnemi.

Dla tych twardych, zahartowanych w codziennej walce o byt a równocześnie dostępnych dla najwznioślejszych ideałów ludzi nie istniało nic donioślejszego nad sprawę ogólną, sprawę narodową, pracę dla Polski. Jeszcze jedną cechę środowiska wytworzonego około P. O. W. pragnę podnieść, — to wesołość, z jaką podejmowano wykonanie najtrudniejszych przedsięwzięć i humor nieraz rubaszny ale swoisty i miły, nieopuszczający powstańca nigdy, niepozwalający mu zgorzknieć i zniechęcić się do dalszej pracy.

Po krytycznem przestudjowaniu dotychczasowej organizacji ułożył dr. Grażyński plan nowej organizacji P. O. W., która miał cechować na przyszłość charakter ściśle wojskowy, oparty na podziale terytorjalnym. Zaprzysiężonych członków P. O. W. podzielono na kompanje, bataljony i pułki. W nowych formacjach zaprowadzono rygor wojskowy a ćwiczenia polowe zwłaszcza w większych grupach odbywano na terenie Królestwa i Cieszyńskiego. Ład i wzorowy porządek, jaki teraz na skutek stałej i systematycznej kontroli w jednostkach organizacyjnych P. O. W. zapanował, spowodowały, że szeregi P. O. W. gwałtownie narastały, że liczba członków P. O. W. na Górnym Śląsku wzrosła w ciągu mniej więcej 7 miesięcy od września 1920 do końca marca 1921 r. kilkakrotnie. Niejednokrotnie cywilni działacze plebiscytowi przechodzili do formacji wojskowej, nigdy zaś odwrotnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

kazy działania z Moskwy, wrogiej w stosunku do Polski. Dlatego organizacje zawodowe polskie obowiązane są zwalczać jaknajostrzej wszelkie przejawy akcji komunistycznej wśród robotników Polski.

„Międzynarodówka amsterdamska", mająca obecnie swoją siedzibę w Berlinie, wypaczyła swój charakter międzynarodówki zawodowej i stała się niejednokrotnie ekspozytura politycznych interesów niektórych mocarstw europejskich, a zwłaszcza Niemiec. Stąd wynika krytyczne ustosunkowanie się do poczynań tej międzynarodówki".

Komunikat prasowy.

Śląski Urząd Wojewódzki zakładając kolonje domków robotniczych w Województwie Śląskim, zalecił Śląskiej Izbie Rolniczej utworzenie z nowych siedzib ludzkich — kolonje — ogrodów. Wysiłek Śląskiej Izby Roln. stworzył już kilka ośrodków kultury ogrodniczej w kolonjach robotniczych za pomocą ludzi dobrej woli, zainteresowanych postępem społecznym. Wyrazem zainteresowania wzgl. założenia kolonji — ogrodu jest powstanie „Towarzystwa Ogrodnictwa Przydomowego w danej kolonji, skupiającego w sobie wszystkich mieszkańców w celu jednolitego harmonijnego utworzenia kolonji-ogrodu oraz porady fachowej dla członków. Stowarzyszenia te istnieją już w Katowicach, Załężu, Świętochłowicach, Nowej Wsi, Wełnowcu, Małej Dąbrówce, Kochłowicach, Mysłowicach i Makoszowach.

Wobec tego, że istnieją dalsze kolonji domków robotniczych nie posiadające organizacji ogrodniczych zwraca się Śląska Izba Rolnicza do osób, interesujących się ogrodnictwem i chętnych do współpracy na polu ogrodniczym kolonji-ogrodów z prośbą o podanie jej swych adresów. Apel ten odnosi się do mieszkańców kolonji domków robotniczych w Mikołowie, Michałkowicach, Bielsku, Wielkich Piekarach, Bielazowicach, Siemianowicach, Kończycach, Pawłowice, Knurowie, Cieszynie, Przyszowicach, Pszczynie, Radzionkowie, Goleszowie, Strumieniu i w Rybniku, ulice: Jankowicka, Zebrzydowska i Świerklaniecka. Osoby zainteresowane zechcą podać swój adres w terminie do 10 czerwca do Śląskiej Izby Rolniczej, Katowice, ul. Juljusza Ligonia 36.

—o—

Zasiłki dla rodzin rezerwistów.

Wobec zbliżających się ćwiczeń wojskowych staje się aktualną sprawa zasiłków, do jakich mają prawo rodziny osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Kto ma prawo do zasiłków?

Prawo do zasiłku ma rodzina powołanego, mianowicie: 1. żona, choćby separowana, o ile powołany na ćwiczenia wojskowe obowiązany jest utrzymywać, względnie nie wyżej od sądownie przyznanych jej alimentów; 2. dzieci ślubne, nieślubne i pasierby, o ile nie mają dostatecznego utrzymania i nie ukończyły 16 roku życia, wzgl., w razie nauki — do 24 roku życia, a tylko wyjątkowo — w razie niemożności zapracowania na własne utrzymanie z powodu stanu zdrowia — i później; 3. rodzice ślubni, lub nieślubna matka; 4. rodzeństwo nieletnie z ograniczeniem jak pod 2; 5. dziadkowie ślubni, względnie rodzice nieślubnej matki.

Wymienionym osobom przysługuje prawo do zasiłku jeśli: a) bądź byt ich był bezpośrednio przed odejściem powołanego na ćwiczenia zależny od jego pracy lub jego zarobku i został zagrożony wskutek spowodowanego ćwiczeniami przerwania tej pracy lub ustania względnie zmniejszenia zarobku; b) bądź w czasie odbywania ćwiczeń zaszły okoliczności uzależniające byt tych osób od pracy lub zarobku powołanego na ćwiczenia.

W obu wypadkach nie przysługuje prawo do zasiłków, jeśli jeden z członków rodziny tej otrzymał odroczenie lub zwolnienie od służby wojskowej jako jedyny żywiciel, a jeśli kilku odbywa ćwiczenia, przysługuje prawo do zasiłku tylko za jednego.

Za jaki czas przysługuje zasiłek?

Zasiłek przysługuje za czas od odejścia powołanego na ćwiczenia do dnia następującego po zwolnieniu włącznie. Prawo do zasiłku należy zgłosić w Urzędzie Gminnym, właściwym dla miejsca zamieszkania rodziny powołanego na ćwiczenia. Zgłoszenia prawa do zasiłku winien uskutecznić powołany przed odejściem na ćwiczenia a w razie usprawiedliwienia zwłoki — w ciągu miesiąca po ukończeniu ćwiczeń. Zgłoszenie takie uskutecznić może także ubiegający się o zasiłek członek rodziny, względnie jego zastępca. O prawie do zasiłku orzeka najdalej do 4 dni Zwierzchność Gminna (Magistrat), która przyjęła zgłoszenie.

Zupełne wstrzymanie ruchu autobusowego od 30 czerwca b. r. uchwalił kongres właścicieli autobusów.

Warszawa. W drugim dniu obrad polskiego kongresu komunikacji autobusowej uchwalono rezolucję, w której delegaci Związków właścicieli autobusów R. P. wypowiedzieli się jednomyślnie, że opłaty nałożone ustawą z 3 lutego b. r. na przedsiębiorstwa autobusowe są nierealne i zmuszają przedsiębiorców do natychmiastowego wstrzymania ruchu autobusowego, co w dalszej konsekwencji przyczyni się do zniszczenia całego taboru autobusowego w Polsce.

Celem uchronienia od rujnującego przedsiębiorców autobusowych obecnie obowiązującego podatku drogowego, kongres postanawia wstrzymać z dn. 30-go czerwca wszelki ruch autobusowy na terenie Rzeczypospolitej.

Kongres zdając sobie sprawę z trudności znowelizowania ustawy o państw. funduszu drogowym, zwraca się do Min. robót publ. z postulatem zmiany rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państw. funduszu drogowym 25 marca b. r.

Podniosła manifestacja w Czeskim Cieszynie.

W dniu 31 maja b. r. odbył się wiec protestacyjny w sprawie spisu ludności i ucisku stosowanego przez Rząd Czeski względem Polaków w Czechosłowacji. Przewodniczący Dr Wolf wobec kilku tysięcznej rzeszy zebranych w krótkich słowach scharakteryzował sytuację obecną, stwierdzając konieczność zebrania oraz zjednoczenia wszystkich Polaków do walki o prawa egzystencji. Następnie przemawiali posłowie do parlamentu czeskiego pp. Emanuel Chobot, Karol Junga i Dr. Jan Buzek. W krótkich zdaniach stwierdzili stan faktyczny podczas ostatniego spisu ludności w roku 1930, potępiają ohydną politykę stosowaną wobec lojalnej ludności polskiej. Prześladowanie rządu oraz koalicji czesko-niemieckiej, która stale zdąża do wynaradawiania narodowości polskiej używają środków wprost strasznych, jak naprzykład: niszczenie szkolnictwa polskiego, redukcję pracowników Polaków w każdej dziedzinie pracy. Nadużycie komisarzy spisowych czeskich przy spisie ludności, którzy gwałtem i terorem niszczyli polską narodowość, stwarzając temsamem odrębny i specyficzny gatunek jakiejś narodowości śląskiej. Narodowość taka nigdy nieistniała i niemiała miejsca w poprzednich spisach ludności. Po przemówieniach odczytano rezolucję treści następującej:

Zebrani Polacy (powiatu cieszyńskiego i frysztackiego) protestują przeciwko spisowi ludności w roku 1930, oraz przeciwko uciskowi narodowości polskiej, nieuznają ostatniego spisu ludności, żądają i domagają się nowego spisu w obecności przedstawicieli ludności polskiej. O prawa te walczyć będą, gdyż czują się Polakami na prastarej ziemi piastowskiej.

Rezolucję powyższą uchwalono jednogłośnie i złożono na ręce obecnych posłów. Na zakończenie odśpiewano „Rotę", temsamem stwierdzając swój patrjotyzm i polskość.

Wiadomości polityczne.

—oooo—

Marszałek Piłsudski podejmuje się przerobienie budżetu w myśl skrajnej oszczędności.

Jak się dowiadujemy, okres wakacji politycznych zamierza rząd wykorzystać w kierunku gruntownego przepracowania budżetu, które to wielkiej pracy podjął się Marszałek Piłsudski osobiście i przeprowadzi ją osobiście wspólnie z bratem swym Janem Piłsudskim, obecnym ministrem skarbu. Zmniejszające się dochody państwowe, na których opierano budżet, zmusza obecny rząd do zastosowania całego szeregu środków oszczędności. Rząd jest zdecydowany nie wykonywać prac inwestycyjnych z funduszów budżetowych, lecz fundusze na inwestycje uzyskać drogą długoterminowych operacji kredytowych zagranicznych. Dalszym środkiem zasadniczym będzie zmniejszenie świadczeń Państwa na obywateli, a potrzebne normy ustawowe rząd Premjera Prystora w ciągu najbliższych miesięcy ma przygotować.

Zmiany na kierowniczych stanowiskach w wojsku.

Generał Konarzewski ustąpił ze stanowiska I. wiceministra spraw wojskowych. Następcą ma być generał Litwinowicz, dowódca O. K. Grodno.

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa, 3 czerwca. Dnia 2 czerwca b. r. o godz. 6 popołudniu odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rada Ministrów Aleksandra Prystora posiedzenie Rady Ministrów, na którem załatwiono cały szereg spraw bieżących. M. in. Rada Ministrów uchwaliła nowy statut Ministerstwa Rolnictwa, przyjęła do wiadomości protokół drugiego zebrania stałego komitetu studjów ekonomicznych państw rolniczych Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej, odbytego w kwietniu b. r. w Białogrodzie, oraz uchwaliła rozporządzenie, regulujące sprawę dodatków dla wojskowych podczas ćwiczeń.

Sąd najwyższy oddalił protesty przeciw wyborom do Sejmu.

Dnia 1 czerwca sąd najwyższy rozważał nową serję protokołów wyborczych w okręgach Łódź-miasto i Grodno, oba te protesty oddalił. Następnie rozpatrywał protest Centrolewu przeciw wyborom do Sejmu w okręgu 8. Ponieważ termin wnoszenia protestów był 3 grudzień a protest ten wpłynął dnia 4 grudnia, sąd najwyższy zażądał od przewodniczącego głównej komisji wyborczej wyjaśnienie.

Opłaty emerytalne od posłów i senatorów.

Ministerstwo skarbu wystosowało okólnik do wszystkich urzędów państwowych, a przedewszystkiem do biura Sejmu i do biura Senatu, w którym poleca potrącać z djet poselskich i senatorskich od dnia 1 kwietnia b. r. opłatę emerytalną wszystkim tym posłom i se-

natorom, którzy są funkcjonarjuszami państwowymi lub zawodowymi wojskowymi i z powodu piastowania mandatu poselskiego czy senatorskiego są na urlopie bez uposażenia, względnie w stanie nieczynnym.

Opłaty emerytalne mają być obliczane od uposazenia, jakie wymienieni funkcjonarjusze państwowi, względnie zawodowi wojskowi pobieraliby w służbie czynnej, gdyby nie pozostawali na urlopie bez uposazenia, względnie w stanie nieczynnym z powodu piastowania mandatu.

Kronika.

—o—

Z Pszczyńskiego.

Święto sportowe młodzieży. Młodzież szkół średnich w Pszczynie będzie obchodzić swe święto sportowe w dniu 10 czerwca b. r. Uroczystość rozpocznie się pochodem z pod Sądu o godzinie 8 rano, poczem odbędą się na boisku klubu sportowego (obok Seminarjum) zawody sportowe. Na program „Święta młodzieży" złożą się: 1. Metodyczne lekcje gimnastyki a) gimn. żeńsk. kl. II, b) gimn. męskie kl. III, c) semin. kurs IV, 2. pięciobój lekkoatletyczny męski, 3. czterobój żeński, 4. sztafeta 4 razy 100, 5. siatkówka żeń., 6. we dwa ognie gimn.-semin., 7. kwadrant gimn. żeńskie, 8. Palant sem.-gimn., 9. Pląsy gimn. żeń., 10. Szczypiórniak. Uroczystość zakończy rozdanie nagród.

Zawody sportowe P. W. w Mikołowie. Dnia 14 b. m. odbędą się na Stadjonie mikołowskim powiatowe zawody P .W.; na zawody złożą się: 1. Pięciobój lekkoatletyczny męski, 2. trójbój kobiecy, 3. bieg sztafety 4×100 metr., 4. boje jednostkowe (bieg na 100 m. i 3 klm.), skoki wzwyż, wdal, o tyczce, rzuty dyskiem, oszczepem, pchnięcie kulą, 5. koszykówka (męska) i siatkówka (kobieca). Interesujące zawody niewątpliwie ściągną do Mikołowa tłumy miłośników sportu lekkoatletycznego z całego powiatu.

Kurs pływacki P. W. w Pszczynie. Z początkiem czerwca rozpoczyna się kurs pływania, prowadzony przez instruktora P. W. z Katowic. Kurs spotkał się z wielką przychylnością zwolenników sportu pływackiego.

Matura w Państwowem Gimnazjum imien. Bolesława Chrobrego w Pszczynie. Egzamin dojrzałości w dniach 27—30 maja b. r. zdali z wynikiem dodatnim abiturjenci: Balzer Eugenjusz, Buchalik Maksymiljan, Brożek Mieczysław, Czyba Henryk, Cofała Władysław, Durczok Sydwester, Eigna Ludwik, Frey August, Garus Józef, Gaszczyk Oskar, Górny Adolf, Hapeta Jan, Kolonko Józef, Kołoczek Jerzy, Lukasek Alfons, Matuszowicz Jerzy, Mandecki Paweł, Musioł Alojzy, Ostroski Michał, Pustelnik Juljusz, Sapieha Leon, Stenzel Ryszard, Winkler Jerzy, Zamoyski Jan. Niedopuszczono do egzaminu 5, do ustnego 2, reprobowano na pół roku 3.

Zlot harcerski. W dniach 30 i 31 maja b. r. odbył się dwudniowy zlot harcerskich drużyn z powiatu w Pszczynie obok kościółka św. Jadwigi. Zlot rozpoczął się tradycyjnem ogniskiem w sobotę o godz. 20-tej, w niedzielę zaś pobudką. Następnie udali się harcerze na nabożeństwo w kościółku św. Jadwigi. Przepołudniem odbyło się na rynku uroczyste złozenie przyrzeczenia przez harcerzy. Na terenie zlotu licznie zgromadzona publiczność przypatrywała się z wielkiem zainteresowaniem pokazom harcerskim, różnym grom, biegowi harc., pokazom technicznym (zwijanie namiotu itd.), wyrażając swe uznanie dla pracy harcerskiej. Harcerstwo w powiecie pszczyńskim zdobyło sobie w przeciągu krótkiego czasu popularność i życzliwość wszystkich, którzy dobro swych dzieci mają na oku. Bo harcerstwo jest dziś kierunkiem nie tylko ideowym, lecz i wychowawczym. Rozmach i pogłębianie ruchu jest cechą pszczyńskiego harcerstwa, co jest zasługą dzielnej komendy Hufca. Jedną tylko pod jej adresem wypowiedzieć musimy uwagę, mianowicie, że obowiązkiem komendy hufca było przesłać naszej redakcji zaproszenie za zlot.

Pierwsza Komunja św. W ub. niedziele dzieci Szkoły ćwiczeń w Pszczynie przystąpiły do pierwszej Komunji św. O godz. 8.30 rano ruszyły dzieci z procesją przy dźwiękach muzyki z pod szkoły do kościółka św. Jadwigi na uroczyste nabożeństwo. Procesję prowadził ks. prof. Osiewacz w otoczeniu przedstawicieli nauczycielstwa. Również rodzice liczny wzięli udział w podniosłej uroczystości.

Konferencja inspektorów szkolnych. W b. tygodniu odbyła się w Pszczynie konferencja inspektorów szkolnych powiatów cieszyńskiego, bielskiego i pszczyńskiego (Pszczyna i Mikołów) pod przewodnictwem p. wizytatora Pszczółki.

Po pijanemu popełnił samobójstwo. Onegdaj po upiciu powiesił się w Jaroszowcu górnik Michał Mieiny, lat 49, zostawiając żonę i dorosłe dzieci. Przyczyny samobójstwa dotąd nieustalono.

Dlaczego kupować będą tylko towary krajowe? Oddział Powiatowy Ligi Samowystarczalności Gospodarczej w Pszczynie przyznał nagrody w formie cennych książek następującym uczenicom Powiatowej Szkoły Gospodarstwa Domowego w Starejwsi za najlepsze i samodzielnie wykonanie wypracowanie p. t. „Dlaczego kupować będę tylko towary krajowe": 1. Zofja Szumska, 2. Wanda Opalska, 3. Krystyna Klimasówna, 4. Zofja Strzodzianka.

Śmiertelnie ranny przy pracy. Na kopalni Boer w Kostuchnie zwaliła się ściana weglowa, grzebiąc pod sobą górnika Pawła Pietyrka, który odniósł szereg ciężkich ran, w następstwie czego zmarł. Nieszczęśliwy osierocił żonę i pięcioro dzieci.

Śmiertelne porażenie prądem elektrycznym. Podczas pracy w warsztacie rzeźnickim Kaliny w Kostuchnej, poniósł śmierć robotnik Pilorz Maksymiljan, lat 21, z Kostuchnej. Wymieniony został porażony prądem elektrycznym z wskutek upadku doznał okaleczenie głowy i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala w Murckach.

Nowy król kurkowy w Pszczynie. Królem kurkowym proklamowany został p. Hieronim Danecki, kupiec i prezes Bractwa Strzeleckiego, I-szym rycerzem p. Wilhelm Muller, zaś II-im rycerzem p. Maks Frystacki.

Jarmarki w pow. pszczyńskim w czerwcu. Jarmark na konie i bydło odbędzie się w Pszczynie 10 czerwca, w Starym Bieruniu 17 b. m.

Okręgowy Zjazd Śpiewaczy w Mikołowie. W niedzielę, 21 b. m. odbędzie się w sali Hotelu Polskiego w Mikołowie zjazd „Zw. Sl. Kół Śpiewaczych okręgu mikołowskiego, w którym weźmie udział 12 chórów z 400 śpiewakami. Początek popisów o godz. 16.30.

Z Rybnickiego.

—oooo—

Sześć ofiar szaleńca. W Knurowie dopuścił się robotnik Robert Skorupa strasznego czynu morderczego. Dnia 29 maja rano o godz 5-tej uderzeniem obuchem siekiery pozbawił życia czworo dzieci a dwoje ciężko poranił, z których jedno juz zmarło w szpitalu. Po wymordowaniu dzieci, oszalały Skorupa wyleciał na podwórze, gdzie usiłował sobie siekierą rozpłatać głowę, na krzyk jednak żony, która wracała od zajęć gospodarskich, sąsiedzi ubezwładnili szaleńca i odstawili poranionego do szpitala. Niesamowity ten mord wywołał żywe poruszenie w powiecie.

Pożar lasu. Onegdaj — w godzinach popołudniowych — powstał w lesie Aleksandra Spendla w Kamieniu pożar, wskutek zapalenia się ściółki z przyczyn dotychczas nieustalonych. Ogień rozszerzył się szybko i objął około 10 morgów lasu. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej, prowadzonej przez miejscową ludność oraz okoliczne straże — spaleniu uległa ściółka, jak również młode drzewka. Ogólna szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 2000 zł. Pożar powstał najprawdopodobniej przez porzucenie niedopałka.

Z Cieszyńskiego.

Nowy dyrektor poczty. W dniu 5 maja objął urzędowanie nowo mianowany dyrektor poczty p. Ignacy Żmuda, przeniesiony ze Skoczowa.

Pierwszy Zjazd chórów Okręgu cieszyńskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 14 czerwca b. r. w Cieszynie. Prace komitetu organizacyjnego są na ukończeniu. Udział w koncercie zgłosiło 15 chorów. Obok zespołów o wyrobionej już marce wystąpią także mniejsze chóry wiejskie — będzie nawet chór mieszany z Istebnej w malowicznych strojach góralskich. Początek koncertu o godz. 16-tej w sali Hassewicza. Program rozpocznie się odśpiewaniem dwu wspólnych pieśni w chórze mieszanym przez wszystkie chóry pod batutą dyrygenta okręgowego prof. Hadyny oraz dwu pieśni w chórze męskim, które poprowadzi prof. Berger, poczem kolejno wystąpią poszczególne chóry z własnym programem. Zarząd z prezesem Okręgu Dyr. Gryczem dokłada wszelkich starań, ażeby pierwszy ten zjazd wypadł jaknajlepiej. Szczegóły podane w afiszach.

Wielki festyn. Cech krawców i pokrewnych zawodów w Cieszynie urządza w niedzielę, dnia 7 czerwca 1931 r. w ogrodzie p. Międzybrodzkiego, ul. Hażlaska, „Wielki Festyn", połączony z tańcami, różnemi grami i niespodziankami. Muzyka doborowa. — Bufet wyśmienity — Wstęp od osoby 50 gr. Początek o godzinie 3 popołudniu. O liczny udział prosi — Zarząd. W razie niepogody festyn odbędzie się w przyszłą niedzielę, t. j. 14 czerwca. Ewentualny czysty zysk przeznacza się na zakupienie nowego sztandaru.

Tow. Przemysłu Ludowego w Cieszynie. Wobec licznych zapytań ze strony członków Zarząd podaje do wiadomości, że wygotował memorjał w tej sprawie do Urzędu Wojewódzkiego a konferencja w tej sprawie orzekła konieczność poparcia tej akcji przez Rząd — jak dzieje się w innych województwach. Niestety do tej pory nie nadeszła odpowiedź, mimo to w budżecie Sejmu Śląskiego jest na ten cel przeznaczona pewna suma.

Egzamin dojrzałości w Państw. Seminarjum Naucz. Żeńskiem w Cieszynie. W dniach 27 i 28 maja b. r. odbył się pod przewodnictwem p. wizytatora Pawła Pszczółki z Katowic w tutejszym zakładzie ustny egzamin dojrzałości. Dyplom nauczycielski otrzymały następujące maturzystki: Błaszczykówna Anna z Ustronia, Bonczkówna Marta z Karwiny, Buzkówna Marja z Cieszyna, Ciencialanka Stanisława z Gnojnika, Dyrnianka Anna z Wisły, główna Marja z Zelowa, Fajferówna Elżbieta z Dankowic, Faksianka Elżbieta z Cieszyna, Groelówna Krystyna z Zatora, Kozłówna Marta z Lipowca, Krupianka Marja z Cieszyna, Kryglówna Ewa z Mnisztwa, Kwiczalanka Emilja z Kaczyc, Łagodzicówna Anna z Przemyśla, Macurzanka Marta z Cieszyna, Michalikówna Hilda z Goleszowa, Mozgalanka Emilja z Cieszyna, Myszorówna Irena z Wolbromia, Rylówna Jadwiga z Mościc Górnych, Sibikówna Stanisława z Spytkowic, Spiochówna Eufemja z Sędziszowa, Sroczanka Wanda z Dziedzic, Śliwczanka Małgorzata ze Skoczowa, Wencówna Zofja z Tyczyna, Wilczkówna Helena z Cieszyna, Wiśniowska Irena z Goleszowa.

Cieszyn. Dnia 27 maja 1931 r. o godzinie 15.15 podczas kąpania utopił się w rzece Olzie przy 3-im wodospadzie w Błogocicach Jedzok Karol, lat 18, pochodzący z Zamarsk a zamieszkały i zatrudniony jako cukiernik i kucharz w hotelu „Pod Brunatnym Jeleniem" w Cieszynie. Jedzok nieumiejąc pływać, poszedł do głębokiej wody a natrafiwszy na krawędź prawie ze prostopadłą, pod którą znajduje się wyrwa około 3 m głęboka, nagle wpadł do tej głębiny a niemając pomocy, utonął.

Otwarcie boiska szkolnego. Dnia 7 czerwca b. r. odbędzie się w Cieszynie uroczystość otwarcia boiska szkolnego. Komitet z p. Dyr.

Dombkem na czele, postanowił powyższą uroczystość połączyć z urządzeniem festynu i czysty zysk przeznaczyć na wykończenie samego boiska i zakupienie potrzebnych sprzętów do gier i zabaw dla naszej młodzieży. Na program festynu złożą się: zawody sportowe międzygimnazjalne oraz zawody tenisowe, rozegrane między gimnazjami śląskiemi. Cały szereg atrakcyj (loterja fantowa, strzelnica, poczta polowa, muzeum osobliwości, koło szczęścia, wesele śląskie i w. innych) uprzyjemnią pobyt na festynie tych, którzy zjawią się tam gwoli pożytecznej i przyjemnej zabawy. Festyn zacznie się o godz. 3-ej popołudniu a trzy orkiestry zabawią uczestników wesołemi melodjami. Za taką moc przyjemności zapłaci każdy drobną sumę w wys. 1.50 zł. a młódź innych zakładów tylko 50 gr.

Ochronne szczepienie. Przełożeństwo miasta Cieszyna zawiadamia niniejszem, że tegoroczne szczepienie ochronne przeciw ospie odbędzie się w miejskim Fizykacie-Ratusz II. p., drzwi Nr. 18 **w dniach 8 i 9 czerwca 1931 od godziny 4 do 5 popołudniu.** Powyższe podaje się do pblicznej wiadomości z nadmienieniem, że w dniu poprzedzającym szczepienie dziecko powinno być wykąpane; ręka, na której ma być zaszczypiona ospa, powinna być dokładnie wymyta mydłem i wodą ciepłą. Dziecko powinno być odziane w czystą koszulkę i czyste ubranie.

Z Sekcji Krakowskiej „Znicza". W dniu 7 maja b. r. odbyła się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie promocja na doktorów wszech nauk lekarskich kol. Chudoby Antoniego z Michałkowic i kol. Kani Henryka z Mostów k. Cieszyna. Obaj, długoletni członkowie „Znicza", zawsze żywo interesowali się wszelkiemi jego przejawami. Zwłaszcza kol. Kania H. szczególnie prócz swych studjów oddawał się koleżeńskiej pracy samopomocowej, o czem świadczy fakt, iż pełnił funkcję prezesa „Znicza" i często wchodził w skład jego zarządów. Z pośród starszych kolegów, na początku b. r. szk. ukończył swe studja rolnicze i uzyskał dyplom inżyniera kol. Szafarczyk Maksymiljan ze Stonawy, były wychowanek gimnazjum orłowskiego. **Zarząd.**

Ustroń. Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Katowicach zamierza zmienić dotychczasową siedzibę urzędowania tut. Urzędu Pocztowego, który podołąd mieścił się w najdogodniejszem miejscu, bo w gmachu Magistratu, znajdującego się w centrum gminy, a to na samym rynku, — a czyni to z powodu szczupłych rozmiarów dotychczasowych lokali urzędowych, przeznaczonych dla Urzędu Pocztowego w gmachu Magistratu. — Jak dowiadujemy się, Urząd Pocztowy ma być przeniesiony do prywatnego domu przy kościele ewangelickim. Uważamy, iż przeniesienie Urzędu Pocztowego na to miejsce, jako miejsce oddalone już od centrum Ustronia i od centrum życia letniskowego, nie jest stosowne. Dotychczasowe lokale urzędowe Urzędu Pocztowego w gmachu Magistratu były i są rzeczywiście szczupłe, lecz nie ze względu na normalny ruch pocztowy w Ustroniu w miesiącach poza sezonem letnim, lecz właśnie jedynie ze względów na wzmożony ruch pocztowo-telegraficzny w czasie głównego letniego sezonu w Ustroniu wskutek coraz większego napływu kąpielowych gości sezonowych. Życie jednakże Ustronia jako uzdrowiska-letniska koncentruje się nie w okolicach Dolnego Ustronia, w szczególności nie w okolicy kościoła ewangelickiego, lecz w okolicach Górnego Ustronia, koło rynku, a przedewszystkiem na południe od rynku w stronę Polany i Wisły tak, że przeniesienie Urzędu Pocztowo-telegraficznego do dolnej części Ustronia chybia celu o tyle, o ile chodzi o interesu letników i kuracjuszy i temsamem o interesy Ustronia jako letniska-uzdrowiska, gdyż w zamian za planowane wygodniejsze rozmieszczenie Urzędu Pocztowo-Telegraficznego samo środowisko letniskowe Ustronia będzie znacznie więcej, niż dotąd, oddalone od Urzędu Pocztowego. W tym stanie rzeczy nasuwa się kwestja, czy nie lepiej było raczej pozostawić Urząd Pocztowy na dotychczasowym miejscu, zwłaszcza, że Urząd Gminny niewątpliwie gotów byłby w interesie ogółu dać w swoim gmachu Urzędowi Pocztowemu dalsze ubikacje do dyspozycji. Ogromny ruch listowy, pieniężny, telefeniczno-telegraficzny w lecie w Ustroniu powinien decydować o dogodnem dla letników i kurcjuszy umiejscowieniu siedziby Urzędu Pocztowego w Ustroniu, i to najlepiej w samym gmachu ratusza, jak dotąd, albo w jednym z domów na rynku, wszczególności w nowym wygodnym domu p. Dyr. Kozła na rynku, a nie wątpimy, żeb p. Dyr. Kozieł chętnie poprze interes ogółu i interes Ustronia jako letniska, i odstąpi częściowo swój dom tak dla Urzędu Pocztowego, jak i na mieszkanie dla naczelnika tegoż Urzędu i to na warunkach przystępnych. Prosimy też wszczególności samą gminę Ustronia i jej Wydział, azeby zechciała dopilnować tej sprawy w interesie ogółu obywateli. **Obywatele.**

Z Bielskiego.

Trzy ofiary wypadku samochodowego. Na drodze w Aleksandrowice, pow. Bielsko, wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy kierowca samochodu Szymon Brisa z Rybarzowic wjechał samochodem do przydroznego rowu i wskutek wypadku doznał potłuczenia klatki piersiowej, a jadące samochodem pasażerki Kemplerowa Irena i Cholewianka Zofja doznały lżejszych okaleczeń ciała, zaś Schanzerowa Georgina z Bielska, wyszła z wypadku bez szwanku. Okaleczonego szofera i Cholewiankę odstawiono pogotowiem ratunkowem do szpitala powszechnego w Bielsku, zaś Kemplerową pozostawiono pod opieką domową.

Pożar. Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny zapaliło się drewniane ogrodzenie fabryki wyrobów emaljowych Burharda Karola w Bielsku, przy ul. Czachowskiego nr. 2. Zniszczeniu uległo około 30 metrów drewnianego płotu o wysokości 2 metr. Szkoda wynosi około 400 zł. Zaalarmowana straż miejscowa w krótkim czasie pożar zlokalizowała.

Stacja Opieki nad matką i dzieckiem. Powiatowa Kasa Chorych w Bielsku otworzyła 15 maja b. r. Stację opieki nad matką i dzieckiem w gmachu swym w Bielsku, przy ul. Krasińskiego l. 34, I p. Godziny przyjęć we wtorki i piątki od 3-ciej do 4-tej popoł. W dniach i godzinach wyżej wymienionych mogą zwracać się członkinie Pow. Kasy Chorych i członkinie rodzin po porady w sprawach ciąży, karmienia i pielęgnowania niemowląt, w sprawach związanych z ciążą, z wiekiem niemowlęctwa.

Wpisy do Państw. Gimnazjum im. Asnyka. Dyrekcja Państw. Gimnazjum im A. Asnyka w Białej zawiadamia nas, że zgłoszenia dziewcząt do pierwszej klasy gimnazjalnej przyjmuje się w kancelarji dyrekcji do dnia 20 czerwca br. Egzamin wstępny do klasy pierwszej żeńskiej odbędzie się systemem lekcyjnym przez 3 dni, mianowicie 22, 23, 24-go czerwca 1931. Po egzaminie odbędą się wpisy. Dnia 25 czerwca we czwartek odbędzie się egzamin wstępny dla dziewcząt do klasy 2-giej i 3-ciej i dla chłopców od klasy 4-tej do 7-mej. Zgłoszeń do egzaminu wstępnego nie przyjmuje się po 20-tym czerwca. Taksa egzaminacyjna za egzamin wstępny wynosi bez względu na klasy 10 zł. Egzaminów wstępnych po ferjach nie przewiduje się.

Likwidacja zatargu w przemyśle w Bielsku. W dniu 30 maja po całodziennych uciążliwych naradach w Min. Pracy i Opieki Społecznej w późnych godzinach zawarty został układ w sprawie likwidacji zatargu w przemyśle w Bielsku i Białej. Na mocy tego układu płace tkaczy pozostają bez zmian. Układ jest dość obszerny i likwiduje sporne kwestje pomiędzy stronami.

Wiadomości z kraju i ze świata.

—O—

Sukcesy naszego lotnictwa w Zagrzebie.

W Zielone świątki odbyły się w Jugosławji międzynarodowe zawody lotnicze. W zawodach tych poza Jugosławianami wzięli udział Polacy, Czechosłowacy, Anglicy, Francuzi i Austrjacy. Sąd konkursowy przyznał pierwsze miejsce kap. Giżyckiemu za lądowanie, zaś kap. Bojanowi również pierwsze miejsce za popisy akrobatyczne. Ogólnie biorąc polscy lotnicy na konkurencję 6-ciu państw zajęli drugie miejsce. Pierwsze miejsce zdobyli Anglicy.

Zastrzeliła studenta, a potem rzuciła się z trzeciego piętra na bruk.

Warszawa. W kolonji akademickiej przy ul. Grójeckiej w Warszawie rozegrała się wczoraj w południe krwawa tragedja. Do mieszkającego tam studenta, 25-letniego Jana Dudzińskiego przybyła wczoraj rano z Łomży 20-letnia Janina Jankowska. Sąsiedzi słyszeli odgłosy ostrej kłótni, jaka miała miejsce w pokoju a następnie doszedł ich uszu huk strzałów rewolwerowych. Rzucono się do drzwi, żądając otwarcia. „Zaraz otworzę", usłyszano głos kobiecy. Nieco później z pokoju wybiegla Jankowska, zatrzaskując za sobą drzwi i wbiegłszy na trzecie piętro klatki schodowej, rzuciła się z okna na bruk. Studenci wyważyli drzwi do pokoju Dudzińskiego i w tej chwili przedstawił się ich oczom straszny widok. Na podłodze w kałuży krwi leżał czterokrotnie raniony lokator pokoju Dudziński. Natychmiast przybyłe wezwane pogotowie w stanie beznadziejnym przewiozło go do szpitala Dzieciątka Jezus. Do szpitala przewieziono także Janinę Jankowską, która doznała pęknięcia podstawy czaszki i ma powikłane złamanie rąk. Lekarz nie rokuje nadziei utrzymania jej przy życiu. Straszna tragedja wywołała wstrząsające wrażenie wśród mieszkańców domu akademickiego.

Lot w stratosferę.

Dnia 27 maja o godz. 4-tej rano profesor Piccard wraz ze swym asystentem Pipferem wystartował na swym balonie do lotu w stratosferę, t. j. w tą część atmosfery, otaczającej ziemię, gdzie niema już chmur, ani opadów. Stratosfera zaczyna się miejwięcej na wysokości 11.000 metrów. Balon dotarł do wysokości 16.000 metrów już o godz. 7,45 i pozostał na tej wysokości do godz. 8 wieczór. Szybkość lotu wynosiła około 15 m. na sekundę. Prof. Piccard lotem zupełnie się nie interesował, był tylko zajęty czysto naukowemi pomiarami. Początkowo zachodziła obawa, że obaj lotnicy zginęli, bo z nikąd nie było żadnej wiadomości. Okazało się jednak, że prof. Piccard wylądował zdrów i cało tego samego dnia o godz. 22 w miejscowości górskiej Guryl w Tyrolu. Do Guryl zjechało zaraz przeszło 50 dziennikarzy i korespondentów całego świata. Po wypoczynku opowiedział prof. Piccard o swoich spostrzeżeniach. Księżyc wydawał się o wiele wyraźniejszy, na którym zarysowały się grzbiety gór. Temperatura na wysokości 16.000 metrów wynosiła 60 stopni Celzjusza poniżej zera. Materjał obserwacyjny ma być obszerny i wyraził przekonanie, że badania te będą miały doniosłe znaczenie w rozwoju dalszej aeronatyki.

Spotkanie na biegunie północnym.

Już w najbliższej przyszłości sławny podróżnik i badacz okolic podbiegunowych, Hubert Wilkins, rozpocznie swą wyprawę do bieguna północnego, którą odbędzie na łodzi podwodnej „Nautilus". Według swych obliczeń ma dotrzeć do zamierzonego celu w połowie lipca r. b.

Ponieważ wyprawa ta ma na celu jak najdokładniejsze zbadanie okolicy bieguna północnego, przeto Wilkins wszedł w porozumienie z dr. Eckenerem (czyt. Ekenerem), dyrektorem zakładów Zeppelina (czyt. Cepelina), który obiecał mu swą współpracę. W chwili też, gdy Nautilus zbliży się do bieguna, Wilkins ma zawiadomić o tem dr. Eckenera drogą radjową, poczem sterowiec niezwłocznie wystartuje, lecąc na wyznaczone zgóry miejsce spotkania na biegunie północnym. Tu sterowiec ma być użyty dla dokonania lotów naukowych, w których weźmie udział również i Wilkins.

Współpraca Zeppelina z Nautilusem ma duże znaczenie i ze względu na bezpieczeństwo, w razie bowiem jakiegoś nieszczęścia, sterowiec będzie mógł każdej chwili nieść ratunek łodzi podwodnej.

To interesujące spotkanie na dalekiej północy budzi ogólne zaciekawienie i należy niewątpliwie od najbardziej sensacyjnych przedsięwzięć obecnych czasów.

Jak się przedstawia bezrobocie na całym świecie.

Według miesięcznika, wydawanego przez Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie, bezrobocie w większości państw wzrosło na koniec stycznia r. b. w porównaniu do stycznia roku ubiegłego.

Liczba bezrobotnych w poszczególnych państwach na koniec stycznia b. r. wynosiła (w nawiasach podano liczby bezrobotnych z 1930 r. styczeń) w tysiącach: Niemiec 4,887 (3,217), Austrja 311 (273), Gdańsk 27 (19), Francja 44 (14), Anglja 2,663 (1,600), Italja 642 (466), Holandja 103 (56). Polska 321 (241). Czechosłowacja 239 (73), Austrja 103 (55), Kanada 35 (32), Nowa Zelandja 8 (4), Palestyna 13 (3).

W Stanach Zjednoczonych nie prowadzona jest odpowiednia statystyka; obliczają jednak liczbę bezrobotnych na przeszło 10 miljonów, a zmniejszenie zatrudnienia o 20 proc. w ciągu ubiegłego roku.

Kronika sportowa.

Bieg na 3 kilometry. Staraniem Kl. Kujawja (S. G. G. W.) odbył się doroczny bieg na przełaj na 3 km. Na start przybyło 27 zawodników, do mety przybyło 22. Pierwsze miejsce zajął Motyka Zdzisław (3 psp. Bielsko) w czasie 10.6 min. II. Wojnar Jan (3 psp., Bielsko) 10.36,2 min. III. Zychowski Józef (Zw. Strzel. Cieszyn) 10.37,6 min. Puhar zdobył po raz trzeci i na własność Motyka Zdzisław.

Turniej tenisowy A. Z. S. i G. K. T. Dnia 31 maja odbył się na kortach tenisowych A. Z. Sn. turniej, w którym wzięły udział reprezentacje A. Z. S. i Gimnazjalnego Klubu Tenisowego. Turniej zakończył się zwycięstwem A. Z. Sn. nad G. K. T. w stosunku 7 : 2. Mimo klęski G. K. T. zauważyliśmy, że tenże zespół posiada prawdziwe talenty sportu tenisowego, które przy odpowiednim treningu mogą przysporzyć sławy polskiemu tenisowi. Klęska ta powinna młodych graczy zachęcić do usilnej i wytężonej pracy nad podniesieniem wprawy i techniki gry. Wyniki przedstawiają się następująco. W singlu: Kuchar (A. Z. S.) — Legierski (G. K. T.) 6 : 3, 4 : 6, 6 : 1, Radziwiłł-Simm 6 : 2, 2 : 6, 6 : 3, Holler—Bocek 4 : 6, 5 : 7. Popiel—Bogocz 6 : 2, 6 : 3, Rudrof—Palarczyk 6 : 4, 5 : 7, 6 : 3, Tymieniecki —Branny 6 : 1, 6 : 1. W doublu: Kuchar—Radziwiłł (A. Z. S.)—Simm Legerski (G. K. T.) 6 : 4: 6 : 8, 4 : 6, Popiel—Rudrof—Bocek, Bogocz 8 : 10, 8 : 6, 6 : 3. Tymieniecki, Heller—Palarczyk, Möhwald 6 : 2, 6 : 3. W dniu 7. czerwca b. r. odbędą się na boisku szkolnem zawody tenisowe, w których wezmą udział reprezentacje szkół średnich Województwa Śląskiego. Turnier odbędzie się w ramach ogólnego programu festynu otwarcia boiska szkolnego.

Rozmaitości.

—oooo—

Rasy ludzkie.

Wiemy, że istnieje pięć głównych ras ludzkich, oznaczanych zazwyczaj wedle koloru skóry: rasa biała, czarna, czerwona, żółta i bronzowa. Najwięcej, bo 700 miljonow, jest ludzi białych, rozsianych po wszystkich częściach świata. Potem idą przedstawiciele rasy żółtej (Chińczycy, Japończycy, Sjamezi, Indochinowie, Birmanie i t. d. w łącznej liczbie 650 miljonów. Rasa czarna (murzyni afrykańscy i amerykańscy, negryci afstralijscy) 100 miljonów, wreszcie rasa czerwona (Indjanie północno- i południowo-amerykańscy łącznie z metysami) niespełna 50 miljonów ludzi.

Rownież często nie zdajemy sobie sprawy, ilu ludzi brało udział w ostatniej wielkiej wojnie, która ogarnęła blisko cały świat, a więc odbiła się znacząco na ogólnej liczbie zaludnienia. Łączna liczba uczestników wielkiej wojny wynosiła po obu stronach frontów 60 miljonów ludzi, z czego około 40 miljonów po stronie Ententy, a nieco ponad 20 miljonów po stronie państw centralnych. Z liczby tej powróciło do domów po skończonej wojnie 60% t. j. ogółem 36 miljonów żołnierzy, w czem 23 milj. żołnierzy aljanckich, a 13 miljonów żołnierzy państw centralnych. Dalszych 11 miljon. powróciło z wojny jako inwalidzi, z czego na Ententę przypada 8, a na państwa centralne 3 miljony inwalidów. Wreszcie 13 miljonów ludzi nie powróciło z wojny wcale. Tragiczna ta cyfra obejmuje 9 miljonów poległych po stronie Koalicji i 4 miljony po stronie przeciwnej.

Nowe Książki.

Karol Berger: „Piekło pod trzema krzyżami", wspomnienia i przeżycia z frontu włoskiego.

Śląska literatura wojenna wzbogaciła się o dzieło, poruszające tematy, które u nas dotąd leżały odłogiem: walki w czasie wojny światowej na froncie włoskim. K. Berger, znany nam wszystkim jako autor licznych i nieschodzących z afisza sztuk ludowych i dziecięcych, baletów, rewij, etc. przedstawił nam dla odmiany barwną powieść, napisaną na podstawie osobistego pamiętnika z tej części wielkiej wojny, w której bierze sam bezpośredni udział i która się też dotkliwie odbija na jego skórze.

Pierwszych 50 stron poświęca autor życiu w kadrze, a więc przygotowaniu na front, uwypuklając życie koszarowe przedewszystkiem z jego humorystycznej strony. Następnych 100 stron malują nam z niesłychanym realizmem samo „Piekło pod trzema krzyżami". Jeżeli ktoś dzisiaj — po latach 15 — sceny te przeczyta, dozna z pewnością lekkiego ścierpnięcia skóry na samo wspomnienie przeżytych okropności. Część dalsza — stron 30 — poświęcana jest przejściom w różnych szpitalach, w których autor jako ciężko ranny odczuł sam namacalnie i widział bezpośrednio przerażające skutki walki na froncie.

Powtórny wyjazd na front, życie w etapie, wreszcie rozpadnięcie się frontów, niesławne zakończenie wojny i takiż powrót kończą spory 214-stronicowy tom.

W czasie wojny światowej walczył nasz żołnierz śląski zasadniczo na dwóch frontach: większa część na froncie rosyjskim, reszta zaś na włoskim. Pamiętniki z frontu rosyjskiego i niewoli rosyjskiej wydał J. Szuścik w roku 1925, — brak zaś było dotąd zapisków z frontu włoskiego. Lukę tę wypełniło nam wyżej wspomniane dzieło KB.

Nie należy wstąpić, że każdy, który brał udział w wielkiej wojnie, a już szczególnie ten, kto był na froncie włoskim, książkę tę z największem zainteresowaniem przeczyta. Znajdzie bowiem w niej wspomnienia własnych przygód i niedoli, utrwalone nietylko żywem słowem, lecz i licznemi zdjęciami fotograficznemi z życia w kawernach i okopach.

Okładkę zdobi symboliczny rysunek prof. Fierli.

Dzisiejszy pisarz, o ile był sam uczestnikiem wielkiej wojny i sam ją przeżywał, ma do pokonania trudności nielada, gdy z zamiarem artystycznym przystępuje do oddania swych wrażeń i usiłuje je zużytkować dla artystycznej kompozycji literackiej. Wrażenia te bowiem są tak silne materjalnie, że nie sposób wyswobodzić się z pod ich naturalizmu i przelać je na papier w inny niż fotograficznej formie. To też cała masa powieści, o ten temat opartych, nużyła swym monotonnym naturalizmem i przeżywała się bardzo prędko. Wiedział o tem snadź nasz autor, bo w pamiętnikach swych nie jęczy, nie płacze i nie rezonuje — melancholja owionie go tylko w wieczór wigilijny na froncie, lecz przezycia swe zaprawia swoistym humorem, zwrotami tak dobrze znanemi szczególnie naszej śląskiej braci wojackiej. Być może, że nie jeden, co prochu nigdy nie wąchał, a o wojence tylko w kalendarzu czytał, potknie się zgorszony o ten i ów zwrot i wyraz... No, trudno, czasy dziś inne, ludzie innemi kategorjami myślą, i inaczej się też wysławiać i niejedną rzecz inaczej określić trzeba. J. H.

Dział matrymonjalny.

—o—

Panna ze szkołą kucharską, lat 23, posiadająca prócz wyprawy, około 16.000 zł., pragnie wyjść zamąż za kupca lub gospodzkiego, posiadającego własny sklep lub gospodę, liczącego lat około 32, energicznego fachowca. Listy kierować pod „Kucharka" do Adm. „Nowin Śląskich", Cieszyn.

Panna, zawodowa fryzjerka, lat 24, blondynka, wyjdzie zamąż za fryzjera, posiadającego fryzjernię, solidnego kawalera lub wdowca bezdzietnego, katolika, Polaka do lat 40. Korespondencję zwracać pod „Fryzjerka" do Adm. „Nowiny Śląskie", Cieszyn.

Panna, służąca, przystojna, lat 23, posiadająca wyprawę i kilka tysięcy gotówki, wyjdzie za czeladnika ślusarskiego lub kowalskiego. Listy pod „Panna służąca" do Adm. „Nowiny Śląskie", Cieszyn.

Kolejowiec, lat 26, ożeni się z panną wykształconą z posagiem, listy nieanonimowe kierować pod „Kolejowiec", do Adm. „Nowiny Śląskie", Cieszyn.

Kawaler, lat 21, odbywający służbę wojskową, elektromonter, posiadający realność, ożeni się z panną lat do 21, posiadającą w posagu gotówkę 10.000 zł., by założyć własną pracownię. Listy pod „Elektro" do Adm. „Nowiny Śląskie", Cieszyn.

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy czeki i zwracamy się z prośbą do naszych czytelników o nadesłanie prenumeraty.

Redakcja.

Wydaw. Henryk Dobrowolski. — Odpow. redaktor Józef Teleżyński w Cieszynie. — Drukarnia H. Nowaka Nast. w Cieszynie.